

(II Romanista - F.Oddi) Był najbardziej oczekiwany, zaprezentował się faulem na rzut karny, do tego dosyć ewidentnym, na 28-letnim numerze 11 z Latiny, Casimirrim. Jednak w tym czasie Siad Gourville był tam, w koszulce z numerem 5 Romy, która ogółem ukrywa (wielu) graczy, którzy przechodzą okres testów: w klubie powiedzieli, że nie została jeszcze podjęta decyzja co do jego przyszłości, ale już oglądanie go w sparingu otwartym dla kibiców, jak ten środowicy na Tre Fontante, jest pierwszą wskazówką.

Bowiem chłopak przybył już na zgrupowanie w Borgo Valsugana, w wielkim sekrecie, bez znalezienia się na liście powołanych: jeśli Roma go nie odesłała, oznacza to, że widziała w nim coś dobrego. Pierwsza rzecz rzuca się od razu w oczu: chłopak jest bardzo wysoki i szczupły, musi jeszcze dołożyć kilka kilogramów, jednak nad budową fizyczną można pracować, aby wprowadzić go do profesjonalnej piłki. Mecz z Latiną - ustawioną w 4-3-1-2, z trequantistą za plecami dwóch napastników, w konsekwencji próbującą częstych wejść środkiem i praktycznie nie dośrodkowującą - nie pozwolił przetestować jego zdolności gry w powietrzu, które sugeruje jego budowa: jest prawonożny, ale De Rossi wystawił go na lewej stronie środka obrony, w miejsce Cargneluttiego, zaangażowanego w reprezentacji U20. W trakcie fazy posiadania piłki starał się grać łatwo, bez komplikowania sobie życia długimi wykopami i wyjściami z piłką przy nodze. Elegancji w poruszaniu się, nie licząc rzutu karnego, nigdy nie był w poważnych tarapatkach. Nie wyszedł po przerwie: doszło do pięciu zmian, dwóch wśród obrońców za Gourevilla i Trascianiego (rocznik 2000) weszli Santese i Coccia (2001).

Środkowy obrońca, urodzony w Le Mans, ale z rodzicami z Oranu, w północno-wschodniej Algierii, Gourville nie wybrał jeszcze dla której reprezentacji grać w przyszłości. Syn profesjonalnego piłkarza, z Varanem jak modelem piłkarza, zaczął grać blisko domu w Lieusaint, potem trzy lata w Linas, rok w Fontainebleau, później od 2015 roku młodzież Auxerre, gdzie stał się też kapitanem swojego rocznika. Teraz jednak nie ma kontraktu, Roma może go wziąć bez porozumienia z klubem, z którego w 2004 roku pozyskała Mexesa. I w tyłach Giallorossi, którzy nie wzięli do Primavery kapitana U17 Laurenziego i sprzedali do Cagliari Ingrosso, po sezonie wypożyczenia do Ceseny, potrzebuje wzmocnień. W niektórych meczach De Rossi może też mieć z pierwszej drużyny Białę, rocznik 2000, tak jak jego rodak przebywający na testach.

Autor: abruzzo